



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 4

ZBIÓR RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH

Dział 1

1547. Listy pisane do Wiktora hr. Baworowskiego z lat 1835-1893.



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

LXXXIX

Zatuski Jan
» Jozef.

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА ім.
В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

37 арк.
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 4 (Бав.)

ОПИС 1

ОД. ЗБ. 1547/LXXXIX

4

X

Zasto 19 Grud. 856.

Pani Wielmożny Hrabi!

Ośmielam się zatańczyć / do
niniejszego pisma katalog
niektórych Dawnych Dziej,
które gotłobym poabyć poje,
dynico - lub ryczałtem, - w Dro,
Dze wymiany za wtórotę bi,
bliotecne lub w Drodze prze,
dazy. Niem: xi JW! hrabia cor,
tajesw w związkach przyja,
ni z hr. Wiktorem Baworow,
skim, który nabywa Dzieta,
mogące obchodzić literata Po,
laka. Dwożo proskę uprzejmie,
byś JW. Pau raczył się zająć
przedłożeniem zatacznego ka,
talogu hr. Baworowskiemu.

Może ten Szanowny Abieracki
potrzebowalby co nieco zowych
pism, które tamże są, wyszłe
gólucione. Jeżeliby w samej me-
czy co potrzebował; to upra-
szalbym, aby albo On, albo J.W.
hrabia wymienił w liście do
mnie owe druki, które otrzymał,
mać pragnie, — a ja je natych-
miast do Lwowa przesalę. Dwie
ta te są, całe, a wyjątkiem Dy-
+ wotów ks. Piotra Skargi, które
wszakże tytuł i rejestr pracho-
wy; są, elegancko piórem dopel-
nione i misternie oprawione.
Demokrytowi brakuje ostatniej kar-
ty. Inne braki są, w katalogu wy-
mienione. — Co do ceny, to snad-
no się będzie porozumieć; gdyż
są, to w ogóle pisma skrupel-
objętości, zatem nie drogie.

Luany zapewne J.W. hrabi
 p. Sackesny Morawski, pisat do
 p. H. Samitta: by mi poslat z je-
 go szafy 2 exemplarze "Mate-
 ryatow do hist. Konfed. Bar-
 skiéj," - ktore zastawit p. Mo-
 rawski. Poniewaz p. Samitt
 jeszcze mi owych exempla-
 row nie przyslat; a p. Mo-
 rawski daje mi w zataczno-
 nym listcie wzym otucha;
 ze moze J.W. Pan raczylby
 odestania tych ksiazek in-
 teres u p. Samitta poprze-
 tedy ja, acz z nieśmiatościa-
 powazam sie, prosic Johrabie-
 go o takawe wdanie sie wply-
 wem Swym u rzeczownego p. Sami-
 tta: bym za J.W. Pana instancya
 wiadome exemplarze "Materya-
 tow" otrzymac mogt.

Chyż, ile się stało, nieodyskretynem,
nabudziwając ponownie uchy-
ności Józefa, alicy potężnie
miłośnika piśmiennictwa mies-
kającego na prowincyi jest zaw-
sze opłakaniem z tego powodu,
iż mimo woli musi obarczać
interesami swemi Dostojne os-
by w mieście mieszkające, i
używające wopytu w kole piś-
mienników. Zechciej zatem
Jóhrabia traktować pobłażli-
wie moją nagabliwość, który
ze wszelkich miar pokrytuje sobie
za zaszczyt wyznać się z jaw-
nym szacunkiem
Józefa

uniżonym sługą
Jan hr. Łalucki

Zechciej jeszcze co do porbycia wyznać,
to nadeszła supplement. Jk

2
Zasto 26 Grud. 866.

3

Jasnie Wielmożny Strabio!

Dotaczam B katalogi do po-
przednio przestanego jedne-
go, i proszę, je z łaski
Twojej udzielić JW. hr.
Wikt. Baworowskiemu,
gdyżby może & nich zro-
bit użyttek. W każdym
razie, po wynotowaniu
desyderatów, prositbym
o zwrot katalogów. Do-
nowż, oraz: ie w tutaj,
szęj szkolicy są, 2 księ-
gozbiory do nabycia, u
hr. Kazim. Jabłonowskie-
go w Wisniowcy, — i u
p. Francisz. Trzecińskiego

w Gorajowicach, — owa doś³
znaczące. Jeżeliby potrzebne
było: to mógłbym zasięgnąć
bliższych objaśnień. W in-
nym miejscu są zaś do na-
bycia medykowie polscy
+ z wieku XVI i wtóre wydanie
+ biblii Leopoldy, oraz inne
rzadkości, a nade wszystko mo-
żliwa do J. Stanisława z ryci,
na j. drukow. u Kasp. Hochst.
Dera w Krakowie. r. 1504. /u,
unikat: Ja mam jeszcze do
pożycia: plakaty i pisma
ulotne z r. 1848., oraz cały
fascykul korespondencji Rady
Narod. central., tudzież innych
Rad obwodowych, — z Radą
obr. Jasielską. Jeżeliby co
Jw. Baworowski nabyć ządał:
to sięczyłbym mieć wiadomości.

Polecając powyższe interesy
 Łasce i pamięci J.W. Pana, zos-
 tają z wysokim poważaniem
 Jego

stuga unizony
 Jan hr. Łaluski

Jeżeliby hr. Baworowski nie
 był w chęci nabycia dzieł,
 wyszczególnionych; natedy
 upraszałbym okazać z Łas-
 ki J.W. hrabięgo Dobr. wyszept.,
 Kie 4 Katalogi p. Schmitt-
 owi, — a możeby dało się
 zrobić jakową zamianę
 z biblioteką Pawlikowskich
 na cołroty biblioteczne,
 polskie.

JL

Zastoż 8 stycz. 1853

Pańwie Wielmożny Panie!

Zatracam katalog i. rękopis.
 miennych notat odnoszących
 do Polski, lub przez Polaków
 kreślonych, od r. 1636 - 1820.
 Jeżeli JW. Pan chce nabycić
 owe rzeczy na ryczałt, to go-
 tow jestem one porzucić za 100
 zł. - aczkolwiek samo tłóma-
 czenie Dzięła Łajacka i. Metk.
 1797. i. warto tyle. - Pertij w tym
 zbiorku są urzędowe akty, odnoszą-
 ne do urzędzeń woj. ruskiego,
 a w szczególności ziemi Sanoc-
 kiej; - dalej dyaryusz z 1773. r.
 sejmu odbytego, - transumty
 ogłoszeń z czasu insurekcji

1794 i 1800 roku.

Nie przesetałam spisu materiji rękopiśmiennych partykularnych, jako przywilejów, nominałacyi, inwentarzy, kontraktów etc. bo niewiem, czyli onego Jw. Pan ządasz. — Są tam ciekawe konnotacye garderobowe: sukien, broni, rzędów wálacheckich w 18. stóleciu.

Stowianóxczyzna widzę, że wa, bi Jw. pana, mam ja Helmolda, Dittmara, Dobrowskiego, kronikę wsląsko-polską, 1: wyd. z 16. wieku) ale Jw. hrabia zapewne takie rzeczy ma; ja zatem dajmy temu pokój: gdyż na wyrywki nie pozabyłbym tych ksiązek, chyba owe, co są, już w katalogu.

Skarga ma 18 stronnic z przodu,

tytuł, herb, rejestr, i kaxanie ks.
Birkowskiego dokompletowane
piórem bardzo porządnie. —

Oprawa elegancka.

Smiglecki nie ma najmniejsie-
go szwanika. Oba Działa gotów
jestem pozbyć Łącznie za 20/2
MG

O Medykachs, Leopolicie, i mod.
litwie do s. Stanisława doniesie
JW. hrabi p. Karol Rogawski,
p. Gorlice, — Ołpiny; / który o-
nych jest właścicielem.

Tronka, z wynurzeniem
należnego szwanika, proszę
o zwrot katalogów, jako
JW. pana

Stuga uniaony
Jau hr. Łatuski

Miscellanea

reżkopisienne, odnosne do Polski lub po-
lityczne w ogóle; przez Polaków kreslo-
ne.

1. Oblata articulorum conventus particularis
Visnensis seu Instructio ad Comitata gene-
ralia regni. / po polsku / In castro Sano-
censi. 1636. fol. / oryginat z pieczęcią star.
Sanoc. Muirachas, — papier na zatomkach
przeognity. / — Sejmik ów odbył się pod ma-
szalostwem Jak. Max. fredry, Podkom. Prze-
myskiego.
2. Oblata Taryffae Tumuliorum per Illustres
et Magnificos Dignitarios formatae. / po
polsku; z wyzreżołnieniem wszytkich
dobr, i ich właścicielów, — w ziemi Sano-
ckiej. / In castro Sanocensi. 1735. fol. / z pie-
częcią starościńską.
3. Instrukcyja do JW. Jellci. P. Generata Maj.
Kiecyta / Keith / W W. Jellciom pp. Szaxim.
Bukowskiemu, sed. ziem. i Jellci p. Jan. Gro-
dzickiemu, Starb. San. postom i Komisa-
rzom ziemi naszej. / Sanockiej. 22. Jan.
1735. / po pol. z podpisami 15 obywateli
Sanockich, i pieczęcią star. / fol.
4. Excerpt ex tractatu de armistitio. / Co-
pia; po łac. / Rzeszoviae. 1735. fol.
5. Instrukcyja Wnym Jellciom pp. Szax. Bukow-
skiemu, etc. etc. / ut supra. / ... do L. O.
Książęcia Jellci. Lud. Landgraffa Hefsen-
skiego i Dziedzię. Książ. Hefsenhombur-
skiego, komenderującego Korpussem wojsk
Jej Najprześw. Imperatorskiego Wielceń.

- stwa etc. etc. od całej ziemi Sanockiej komi-
 sarzom. /: po polsku: / W Sanoku 3. Mar.
 1735. fol. /: akt nieco uwzględniony; z pieczę-
 dami ^{staro-} podpisami 21 obywat. Sanockich: /
6. Libertacya dla paraf. Hoczew. } po rosyjsku.
 7. " " " " Larzaju. } pieczę. i podpis
 8. " " " " Brzozów. } Hef. Homburg
 1735. fol. 4.
- /: Dokumenta 2. - 8. są z epoki
 tak zwaney "pacyfikacyi", t. j. z okresu 1733-36.)
9. Oblasta Laudi particularis Visnensis: in-
strukcyja postom na sejm: / In castro Sa-
 nocen. 1740. fol. /: pieczęć star. Mniuszcha: /
 - Sejmik ów odbył się pod lasem Marc. A.
 Alexand. Wieniawskiego, chor. przemys. -
10. Idée de la maniere de vivre, et de la cour
 du roy de Prusse; par Mr. de la Baumelle,
 auteur de la Maintenon. Juin. 1752. fol.
 /: Copia: / ^(synagogi Warszawskiej)
11. Adres zydow ~~protestowa~~ do hróla Jelci, & c.,
 kazji ocalaenia Jego zycia od niecnego za-
 machu konfederatow. /: po francuzku: / 1771.
 /: Copia: bez podpisu: / 4.
12. Observations sur les déclarations des cours
 de Vienne, de Pétersbourg et de Berlin au
 sujet du démembrément de la Pologne. -
 1773. 4. /: Copia: /
13. Proxtomaczenie listu J. O. ks. Jelci. bisk. Kra-
 kowskiego, do JW. bar. de Stackelberg, min.
 petnomoc. rosyjsk., z Kielc 6. Kwiet. 1773 pisa-
 nego. /: list Kaj. Sottyka: / fol.
14. Réponse de M. le Baron de Stackelberg, à
 la lettre du prince-évêque de Cracovie. 4.
 /: Copia: /
15. Respons Jelci. ks. bisk. Kamienickiego, na
 list księcia Jelci. biskupa Krakowskiego.

- 7
- f. list w odpowiedzi bisk. Krasińskiego, do bisk. Sottyka; / z Opola 25 Lut. 1773. / Kopia / Acced. Re.
 Alexys Jmci. ks. bisk. Kamienieckiego, prxy. Staw ks. bisk. Krakowskiemu, pod tytułem:
 "Głos dobrego obywatela, do współbraci swoich etc." / Krasiński do Sottyka / fol. / Kopia /
16. Dyaryusz seymu extraordinaryjnego. 1773.
 f. w 2 oddziatach: / fol. i 4. — Są to pamiętne dni 19., 21., i 22. Kwietnia 1773. w których Rejtan i kilku innych posłów litewskich, najświetniejszay okazałi patryotyzm, ku pohambieniu Koroniarzów, nie wahaających się zdradzić kraj swój: / Kopia /
17. Stan terazniejszay Katolików w Irlandyi. —
 f. Parallela z potężeniem dysydydentów pol. skich: / 1768? 4. / Kopia /
18. Mowa Jw. Przewuskiego, hetm. pol. Koron. na sejmie 1776. fol. / Kopia /
19. Nota do Rzeczypospolitej sejmującej 1778. fol. / fract. pag. Kopia /
20. Obrani urzędnicy na sejmiku w Kielcach 1780. 8. / Kopia /
21. Oświadczenie Jw. Alb. Skorkowskiego, pos. woj. Sandom. na dniu 9 Maja / 1791: / na sejmie sejmowej. 4. — Ow Skorkowski był jednym z największych opponentów konstytucji 3 Maja.
22. Donowienie / sic / do synagogi wzystkich, których w niewoli są w Koronie polskiej etc. 1791. fol. — / Proklamacya Deputowanych Starozakonnych do Żydów całego Królestwa / z podpisami 9 kahalnych. — / Kopia /
23. J. Biernacki: Obliczenie Kaszy generalnej RPltej skarbu Koronnego. 22 Febr. 1794. fol. / oryginal /

24. Akt powstania obyw. mieszkanców woj. Krak.
kowskiego. — Acc. Przymięga wykonana przez
Tadeusza Kosciuszki, najw. naczelnika Siły
zbrojnej narodowej. — Acc. Odezwa T. Kosciusz-
ki do wojska polskiego i litewskiego. — Acc. T.
Kosciuszki odezwa do Duchowienstwa polskie-
go. — Acc. Odezwa Komisji do obyw. miesz-
kanców woj. Krakowskiego. — Acc. Rozporząd-
zenie Komisji porządkowej woj. Krak. —
Acc. Wiersz chłopów z Polski, zabierających
się na wojnę za obozem. — Acc. T. Kosciusz-
ki Rapport II narod. polskiemu. 1794. fol.
1. Kopie współczesne.

25. Protokół interymalnego rządu w części
ziemi Polskiej, a przedtem cyrkule Sa-
nockim, dnia 1. Czerwca 809. przez wojsko
polskie ustanowionego, dla Dominium
Kreemienna, sporządzonej. 30 przesła-
transumptów ówczesnych proklamacji,
rozporządzeń, ustanowien organizacyjnych,
okólników etc. wysłanych od dowódców
polskich, a dotyczących Galicyi i obw. Sa-
nockiego. — Oryginał. folio.

26. Organizacja i zwierzęta domowe. 1816. 4. /: al.
luxya polityczna. / wierszem.

27. J. Zajaczek: Historia wojny i rewolucyi
1794 r. fol. /: projektad z francuzi. /
Exemplarz całkowiły, oprawiony.

28. Porównanie stanu obywatelów Królestwa
pols. z położeniem Galicyan. Warszawa
1820. 4. /: w formie listu. / wierszem.

Kopie powyższe nie będą poabyte, jeno wypożyczo-
nie razem, na rękach za 100 fr. skł.

9/1 851.

Prasnicki

Państwo Wielmożny Strabio!

W załączeniu / przesyłam katalog
książki p. Karola Rogawskiego,
które są do nabycia. Książki
te mogą być tylko pozbyte we
trzech kompleksach; jako to: w 1.
kompleksie mieszczą się Działa: a.
i b.; wartość 100 fr. CM.; — w 2.
rym działa: c., d., e., f., g., h., i.;
wartość 116 fr. CM.; — w trzecim
kompleksie nareszcie są Działa:
j., k.; wartości 22 fl. CM. — Przed-
miot kompleksu 1. jest teologiczny,
no-filozoficzny; — 2. fizykalny,
no-lekarcki; — 3. matematyczny.
Rabat 10% będzie dany w ra-
zie kupienia wszystkich trzech
grupp wspólnie.

W tem miejscu svinienem uprosi-
dzić J.W. Pana, że w list Jego pod

data, 30 Grud. z. r. do mnie pisany
woliąca się pomyślna, jakoby
wtóre wydanie biblii Leopolity
nastąpiło było w r. 1571, — co także
nie jest. Dworem biblia całkowita
znana pod owym imieniem dozna
ła troje wydań: Siarceyński;
w czasopiś. Wsólniśkich, r. 1828. zeszyt
IV., artykuł III, strona 44. /; jako to:
pierwsze roku 1561, — wtóre r.
1575 /; Łocher pomylił mylnie 1574 /;
— trzecie r. 1577.

Dwór p. Rogawski posiada wyda-
nie pierwsze /; z r. **1561** /; i ~~wtóre~~
cie /; z r. 1577 /; chce tedy wtas-
nie poabyć to 3. wydanie.

Niewiem, ażeby Łopan moje pro-
szycy i katalogi, które Mu
pod datą 8 Sycznia b. r. przes-
talem, otrzymał. Co do ceny
H. czerw. atotyckich zadanój nas
Smigleckiego, Skargh, i Dzięto

o i. Relikwiach i odpustach: to
ostatnie jako wspólczesne skar,
gowemu, jednej z onym treści,
i snada' a jednej tloczni wy,
sate, nie moze być wytlaczone
z tego powodu: ta ostatnia ode,
mnie potozona cena nie ada,
je mi sie przesadna, — tem
mniej: ze jak JW. Pan wi,
Daiet' toze dowyc' starań, aby
Mu podac sposobnosć dosta,
nia do swego zbioru Daiet'
znamienitych. Spodziewam
sie tedy, ze JW. Pan sie ze ma,
o taka' praszkę, jak 2 lub
3 fr. My targowac' nie bę,
Dziest', — gdy oto wystujesz
w mojej osobie takz gorli,
wego korespondenta. Zezili
JW. Pan zadasz: to moge stau'
i w Krakowie za ksiazkami
poszperac, gdyz wyjezdzam

tam niebawem i myślę, bawio
parę tygodni. — W każdym razie
upraszam o jakę najrychlejszą
sądzi zwrot moich katalogów,
bo ich pilno potrzebuję, a ko-
piować nie mogę. — nie mając
tyle czasu.

Oczekując tedy powrotu kata-
logów rzeczonych, oraz osta-
tecznego postanowienia co do
moich, niemiłej p. Rogawskie-
go propozycji, wyznaczam się
z rzetelnym zacięciem
Jasniowielmożnego Pana

stuga uniżony
Jan hr. Łatuski

Łatęczasem jeszcze katalog B. bi-
blioteki, ale osoba, której ta
biblioteka jest właścicielem, wy-
maga dyskrety: t. j. by nie oka-
zywać katalogu komu innemu, jak
W. Janu. Proszę tedy o to!

p. Stępczakowi. jażdać mi przygotować katalogi.

Ballada

Ktoż Juref Latenski napisat
 o Teresianum Koto Roku 1805 —
 Da pokazania Kollegom Niemcom,
 że mi jst tak trudno pisat w ich jzyku
 jak im sie zdawać mogło. — Ci Kolledzy
 przysli ten list, az nadto taskawie —
 Analazticy to fraszke w Karysk szpergach,
 przyniatem iz, drzyly rzyke przy starym
 Dworoku, Da okazania Dzi szanownym
 Krom Kom, Kromcom Literatury niemieckiej,
 i Kromy Tarni ich, czy istotnie warta jst to nasla-
 dowani Stollberga i Bürgera, poltazania:
 jakie On okazyali swocresni Kolledzy
 pisatem D. 8 maja 1855.

O zwrotach prory - a Wakade do Ophoriseu oddaj,
 W. S.

General
Hans Hugo

Graf Hugo von Ulffingen, Ballade ^{act 5}

12

1.

Berüht der Ungar, geendigt der Krieg
Schon hatte der Kaiser die Ritter entlassen,

Sie kehrten mit Ruhm in die Burgen zurück
Und deckten mit reichlicher Beute die Straßen
Sie zogen durch mancherley Reiche und Land
Und machten durch tapfere That sich bekannt

2.

Graf Hugo von Ulffingen zog mit der Beüt'
Mit Knappen und Truppe ins Rheinland durch Franklen,

Graf Hugo von Ulffingen tapfer im Streit,
Gefürchtet in Schlachten, berührt in den Schranken,
Er dankt ihm der Kaiser so mancherley Sieg
Denn schickt Er mit Ehren, nach Haus ihn zurück

3.

Es herzte der Grafen der Vater am Rhein,
Bald hoffte der Alte, bald ward es ihm bange;
Denn eilte der Graf, sich der Vaters zu freien,
Er eilt - und doch scheint ihm die Reise zu lange,
Er reis'te bey'n Tage, er reis'te zu Nacht
Nur immer der theuren Greises bedacht!

4.

Einst ritt bey dem Glanze der Monds voran
Graf Hugo vom mutzigsten Ungar getragen
Und als er im Stillen, an mancherley Pann
Da hört er vom Weiten-her, weinerlich Klagen,
Er horchte der Ritter, er hemmte sein Ross,
Und merkte, es komme die Stimme vom Schloss.

5.

Es stand bey der Strasse auf felsiger Wand
 Mit sicher en Mauern und Bollwerk umgeben
 Das stattlichste Schloss in dem Fränkischen Land
 Und eines der festeren Thürme daneben
 Hier wurden die Feinde der Herzogs versperret
 Drum war auch der Zugang zum Thurme verwehret.

6.

Es spornte den Rappen zum Schlosse der Graf,
 Er rennt und er fankeln die Hufe im Rennen,
 Und als er kaum Fusse der Schlosses schon traff
 Da sah er am Fenster ein Fräulein in Thränen,
 Es offnet den Helm, und da sagte zu ihm
 Das weinende Fräulein mit flehender Stimm:

7.

„ Erbarme dich Ritter, wer immer du bist,
 Dich sandte der Himmel der Unschuld zum Retter,
 Befreue ein Mädchen von schönwüthlicher List
 Entreis' er dem Dolche verruchter Verräther,
 Und bist du ein Ritter, und schättest die Pflicht
 Verwirfst du die Bitte der Unschuld ja nicht!“

8.

Ach Fräulein, von wem im Geschlecht du auch bist,
 Wie kann ich dich retten? verschweig's nicht dem Ritter!
 Wer ist's der dich hier in dem Thurme verschliesst?
 Es sey auch wer immer der grausame Händel
 Graf Hugo von Ulffingen schwört dir's bey Gott
 Er streckt ihn auch Wozgen zu Füßen dir, tod! —

9.

„ Mein Vater ist Herzog im fränkischen Land
 Wohl hat du auch Adelheids Namen gehört,
 Doch willst du mich retten von böstender Schand
 So hör' wie man Konrad den Herzog behörret,
 Hös' Ritter und ziehe das mächtige Schwerdt
 Der Gott dir zum Schutze der Unschuld bescher't.“

„ Er erst kannte am Hofe des Herzogs als Freund
 Graf Hanno von Werthhausen, mächtig in Franken
 Und so wie das Laster, oft tugendhaft scheint,
 So glaubt ihm der Herzog auch vieles zu danken
 Er schmausete es recht' mit dem Grafen zugleich
 Und ehrt' ihn vor allen als ersten im Reich „

11.

„ Doch Werthhausen hegte nur freulosen Sinn,
 Es sey nun, aus Ehrgeiz, es sey nun aus Liebe,
 Juh sah ihn, zu meinem Verderben entglühn
 Er selber gestand mir die hässlichen Triebe
 Er both mir die Hand — doch ich hörte ihn nicht,
 Drum wies er auf blutige Rache erpicht. „

12

„ Er klagte der Schändung beym Herzog mich an
 Er war ihm von jeher mein Vater ergeben,
 Er glaubte der Vater dem schändlichen Mann
 Doch liest er mich einzige Tochter wie's Leben
 Drum reis er der Freundschaft verärrtete Band
 Und hat ihn vom Kreise der Tafel verbannt. „

13.

„ Doch sprach für den Grafen das Fränkische Recht
 Juh musst' als Verbrecherinn unschuldig büßen,
 Man hatte erklärt, ich seye geschwächt
 Es musste mein Vater hieher mich verschleppen,
 Hier traur' ich nun, bethe, and herr' in Geduld
 Bis gott von der Unschuld gewället die Schuld. „

14

„ Es wurden drey Stünde mit dem Schwert gewährt
 Bis einer der Edlen gekämpft mit dem Grafen
 Und mich von der Schande gerettet durch's Schwert.
 Doch sollt' ihn der Graf mit dem Tode bestrafen
 So wärde auch ich mit dem Tode bestrafft
 Durch glühende Kohlen dem Leber gerafft. „

„Soll aber den Grafen besiegen das Schwerdt,
Ach! wolle der Himmel mein Flehen erhören!

So würd' ich als schuld'frey im Lande erklärt,
So stände vor allen der Ritter in Ehren,

So bö' the der Herzog ihm adelheids hand
Gäb' stattliche Schlösser ihm, fruchtbares Land,“

„Er kamen nun Ritter von nah und von Fern,
Sie wagten's nun mich mit dem Grafen zu rauffen,
Doch Keiner der stattlichen Grafen und Herren
Vermochte dem Traurigen Tod zu entlauffen,
Wenn manche der Lanten den Grafen auch trafft
So schied doch vom Kampfe, stüts liegts der Graf.“

„Heut' hat schon der letzte der Monde verkreist
Verbrannt soll ich werden am morgigen Tage,
Verzieh mir d'rum Ritter, den Gott her verweist!
Wenn ich die dringende Pitt' an dich wage,
Verzieh mit, es zwingt mich nur Bitte die Noth,
Verzieh es, und rette die Waisehuld vom Tod.“

Sie sprach! - und da sahe der Ritter besetzt!
„Ach Fräulein, ich eile, ich eil' dich zu retten,
Mich hat nicht der Stand der Verruchten erschreckt,
Jeh Kämpfe - Du, solst zum Himmel nur betten -“
Sprach', spornte gewaltig das muthige Ross
Er sprengt, und es folgte dem Ritter der Trost.

„Nach Bamberg, nach Bamberg!“ so ruft er voran,
Er hant mit verdoppeltem Hufte der Rappin,
Er rennt bald berg-unter, bald rennt - er bergan,
Er folgt ihm auf flüchtigem Gaul nur ein Kneppin
Und eh' noch die Sonne die Wolken durchbohrt
Trafft Hugs schon an den gewünschten Ort

20.

Es eilte zum Herzog der tapfere Graf -
 Er flehte ~~den~~ ^{der} Alte zum Himmel auf Knien,
 Verschönchte mit Thränen den freundlichen Schleiff
 Und bat um die Hülfe - die Gott schon verliehen.
 Es fällt vor den Herzog, er küsst ihm die Hand
 Und sprach in der Eile, so wie er empfand:

21

„Ach Herzog! - doch wirst bald Vater mit Segn -
 Ach Vater! verwehrt nicht die scheltliche Bitte
 Erlaube mir, Adelheid noch zu befreyn!“
 Er sah ihn der Greis an mit zärtlicher Güte,
 Er drückte den tapferen Grafen an's Herz,
 Und fühlte gelindert den nagenden Schmerz.

22

Er hatte indessen die Raube gemacht,
 Schon füllte das Volk die gehässigen Schranken,
 Schon wurde das Holz zu dem Stoss gebracht,
 Schon hohlt' das Gericht die Prinzessin von Franken,
 Schon tiefte der Graf im verzweyten Sinn;
 Als Hugo von Alfingen, plötzlich erschien.

23.

Er springt auf den Kampfplatz, er greift nach dem Schwert
 Er fordert den truncloten Grafen zum Kampfe;
 Er neht sich ihm dieser, mit stolzer Gebährd'
 Und lacht ihn mit Hohn an, als Licher - Beute:
 Sie rühten sich beyd' zum entscheidenden Streit,
 Zum Sterben, zum Siegen, gleich beyde bereit.

24.

Schon schallt die Trommelle - sie spornen die Ross'
 Sie stürzen auf sich, mit gezogenen Degen,
 Hieb folgt auf hiebe, und Stöße auf Stoss,
 Er stehn sich gleich tapfere Kämpfer entgegen,
 Lang währt der Kampf, und es wankte der Sieg...
 Bei endlich, verlassen den Kläger das Glück.

25.

Sie kämpften - als Adelheid plötzlich erschien -
Sie sah'n sie - und Werthhausen ~~st~~glückte von Grimme,
Und Ulfingen, sahen man, von Liebe erglänzen --
Es droh'n sich die Kämpfer mit schrecklicher Stimme.
Doch einen der Kämpfer, besetzt nur die Wuth,
Den andern bezwängt im Streite der Wuth.

26.

Sie raufften - als Hugo den Degen nun schwingt,
Er traf das gewaltige Schwert den Verräther,
Er krachte der Helm, und die Schüssel zerprang,
Es jauchzet das Volk an dem tapferen Retter --
Er reißt den gefallenen vom Ranne herab,
Und zwingt der Geständnis des Grauel ihm ab.

27.

Jetzt springt er mit blutigem Schwerdt vom Pferd
Und während das Volk, und Trompeten ihn grüßen,
Weicht Hugo der schönen Prinzessin das Schwerdt,
Und streckt den gefallenen Feind ihm zu Füßen,
Und spricht: „Ich gelobte's Dir gestern bey Gott,
D'rum streck' ich, noch heute, zu Füßen Dir - tod!“

28.

Jetzt, eilt auch der Herrzog mit Freunde herbey
Er drückt sie an's Herz in der Fülle der Freude --
Fleht - daß der Triumphtag noch fröhlicher sey
Zum Schöpfer um Gnade - und segnet sie beyde,
Er gab die Prinzessin dem Grafen die Hand,
So wurde geschlossen, das glücklichste Band.

Lwów D. 6 Lutego 1857.

6

15

Szanowny panie Wiktorze!

przezwyciężeniem z uwagą dwie pierwsze pieśni Chaila
Herolda Trzebie prędko adm. - nie mogę tylko tu uciec
z twojej pracy którą uwielbiam - tłumacz mi ją
z łaciny, łaciny, łaciny, a także i i dubitane o cym
jednak mniej może orzekac' nie mające oryginalnego
rszki. - Mógłbym postawić z Horacym:

Ubi plura nitent in sermone, non ego paucis offendet
maentis - - ale przyciśni' moje i rzygłem wie' sta polskiej
literatury, powodowaty maż, wytknając' leżne błędy
druku i niektórych mate usterek by'ć przeciwno do mojego
cypła polskiej, by'ć przeciwno do duchowi naszego języka.
Jakoż? Dany jest mi z a wygrany Hirspernickiej
krawca Trzebie uwaga na bitwę pod Albuery i sporób
o jejim o miej Byrona pisać: w bitwie tej, pułk Włocław
nadwiłanickich z Włocław Franckiem Włocławem
jako główny de Lanier: słynny; pod dowództwem podkównika
Kowalski, który za bitwę pod Albuery został zeneratem
rozbit piestochy Angielskiej, tak dalece: że on i inne
niektórzy Angielscy pułki były szeregowo o ten mater cym
Judy polskiej i składowe Włocławickie. Lord Byron
który za Włocław o Frakcie Libonickim między Włocławem
Angielskim z Franckiem, dat jaz dowód drzewi wiei swojej

patrzyłszy na nią; powstałszy to namiętnie i wyglądem
polaków w owej aźmiance w Albuere: nie wymia-
nia on a prawdziwie ani pucha ani neroda, ale wyraz
„najemniki, co tydzień walczą ze Szwajcyrą w cudzej sprawie”
daje poznać: że to wstawił, to młotem nie zaszyty
materacem polaków a zbudziło jego drwiliscie czołwie;
Stał się wyrazem Ci szanowny Tumaern Polski!
niebądź ty o koleżnowie zamieszkał w Notach i starał się
przytoczyć jaki wygląd w Niemczech tamtego czasu
- jeżeli możesz - Angielskich.

Pomieszczenie jest podobnym cetero forte lata w Hiszpanii, więc
ofiaruj Ci gorące teatry hiszpańskie jakiego w tych
Notach do Wielkiej Dajrona może się zdarzyć; bo widzę że
język hiszpański jest w Europie ongiś znany i czytany
chwilażem słynnych Autorów krymione, są niepoprawne.

Wierzę i pozostawiam

Joan Zambor

I am with loving regards

Wm. H. B. B. B. B. B.

~~7~~

General Zaluski

psalm 136 *Jeremiae*
Ex Biblia sacra Vulgatae Editionis
Antverpiae 1715.

- 1.^o Super flumina Babylonis, illuc sedimus et
flevimus; cum recordaremur Sion.
 - 2.^o In salicibus in medio ejus, suspendimus organa. (nostra)
 - 3.^o Quia illuc interrogaverunt nos, qui captivos duxerunt nos, verba canticorum.
Et qui adduxerunt nos: "Hymnum cantate nobis
de canticis Sion."
 - 4.^o Quomodo cantabimus canticum Domini in terra
aliena?
 - 5.^o Si oblitus fuero tui Jerusalem, oblivioni datus
dextera mea.
 - 6.^o Adhereat lingua mea faucibus meis, si non memi-
nero tuis: si non proposuero Jerusalem, in principio
laetitiae meae.
 - 7.^o Memor esto Domine filiorum Edom, in die Jerusalem.
Qui dicunt: Exinanite, exinanite usque ad fundamentum
in ea.
 - 8.^o Filia Babylonis misera: beatus qui ^{retri-} ~~restitu~~abit tibi
retributionem tuam, quem retribuisti nobis.
 - 9.^o Beatus qui tenebit, et allidet parvulos tuos ad petram.
-

Psalm 136 Jeremiaska
z Łacińskiego dostawnie w R. 1854

18

- 1^o Nad wodami Babilonu, tam siedzieliśmy i płakali, na wspomnienie Syonu
- 2^o Na wierzchołkach wśród tych wód, zawiesiliśmy lutnie. ^(nasza)
- 3^o Bo tam pytali się nas, ci co nas wiedzili o jeno'stwo, o stosie Śpiewów naszych.
I mówili ci co przypieśli nas: „Hymn śpiewajcie nam ze Śpiewów Syońskich”
- 4^o „A jakie śpiewacie mamy śpiew na chwałę Pana w kraini obcej?”
- 5^o Jeżeli kiedy wypiszę z mojej pamięci Ciebie Jerozalem! niechaj do wspomnienia będzie dana granica moja. ^(ja)
- 6^o Niechaj język mój przepieśnie do mojego gardła jeżeli kiedy wspomnę o Tobie, jeżeli Ciebie Jerozalem! nie przeniosę nad wszelkie powiechy moje!
- 7^o A Ty pamięć! w dzień Jerozolimy, nie zapomnij o Synach Edom, którzy mówią: zniszczenie, zniszczenie Jerozolimy do tęgostu!
- 8^o Nędyńna Cóżo Babilonu! szargiliwiy kto ci wcieli za wół wyłtać, za żgnobę którą ty nam wygrydnita.
- 9^o Szargiliwiy! kto uchwyci twoje diatwe i odnie ostatec.

Proszę porównać z piśmiennym przepowiedzeniem
Starodawnych Biblij

Józef Łatuch

preprava z ramie mi mam juž na cém
 odpisó - chystria pam puvieram
 Filikeje - ale prore prepoznizeni
 oba Canrong, do Króla Jana, albo
 Karai konim prepoznizeni pro zj -
 Oba panom tie puvicem - edru
 moj staty pouka : Jaticenica

Htze J. G. G. G.

In haste
L. J. J.

J. H. W. W.

Brewer

3. Kwiecień

20

Jedni druzie Stumarszina
wcale przelne - godne byc
stanem do Wienia Jarhownica,
zatuje: program ranie tak
policno odydam

Yed

10

Zataski ma interes do Panova
 Alexandra Petrovskogo : Viktoru
 Petrovskogo, jist u domu Ed 4 do 6^{ty}
 godiny po putu dnu.

Proda 31
 3

Doświadczenie tłumaczenia Czysobochowskiego
psalmu Jeremiasza 136, „super flumina Babylonis”

U wód Babilonickich brzegu

Siedzieliśmy i płakali

gdymy Syon wspominali;

po wieżbach, wśród rzeki brzegu

Tam nam lutnie wierszali —

Tam się bawiono, nie pytali

Ci co nam wienstwo przysłałi

O pieśni naszego Zakonu;

Ci co nam wiodli, wotali:

„Hymny śpiewajcie nam wasze

z hymnów waszego Syonu!” —

Jakże będzie śpiewać nasze

pieśni na wód prawis pany!

W tej ziemi co nam nieznana? —

Jeśli, Jerozolim! ciebie

z miopamiś poruc od siebie,

niech będzie z miopamiś dana

z moja ręka prawica —

Niech mi język przylgnie z kłotania

jeśli kiedy będę z kłotania

Zapomnieć ci Jerozolim —

Jeśli mamie kiedy zakryje

Radość jęka, przed Twoim ścianem —

Ty zaś raz pamięć pamięć!

z Dnia naszego Jerozolimy,

na te Edomskie obrony

Co nam wotają: „Zniszczenia!”

Zniszczenia im, aż do sterza! —

Myżona co do Babilonu!

Sensiliny, kto ci wpytać

Wet za wet, za czyny braci

za czyny gnata i zgonu —

Sensiny! kto igrowy der wotrosta

Diawce twójego plemienia,

Roztrzeć o róg Kamienia.

D. 15! Marca 1857.

Do Wiktora Bawrońskiego
 Działanie Krasickiego

Różne są zdania i każdy ma własne
 Jak mi się zastaje, jeżeli mi się można;
 Jedni w manowie, drudzy w dziejów Karce,
 Widzą zastaje — wstrępowie ostróżna:
 Chci' goś wyrazić równie na zgodzie,
 Chci' by chęć mi brat Krokna Wujewodzie

D. 2. Lutego 1857

Pieśń czaji Mar 12 13

Dla pułku Lekobowego Polskiego w wojnie
napoleona w R. 1807 przez Ludwika Osinskiego

Jedyny gdzie może wielki wzrwać
Jedyny odwagę zagrzani;
Juni i zbieg chwaty przybywa,
Jedyny od niego ustrzani.
Ojczyzna wroga snych synów
Drogi nadzieje powieśca - -
A chluba wojennych czynów
Jednym jest życiem żołnierza.

Pomirum na dziełne sprawy
Dwa wielkie cnoty nieobracania:
Hasta danneri przedkoi stawy
I braci naszych zyczenia.
Ta nas droga nieomyli
Przydajemy ubitym torem
Bracia nasi go z narygli
Krwia, odwaga i honorem.

Ktoż ci już mi zacięz kraje
Droga naszego mowy?
I tam gdzie stoicie powstaje
Im darskiej głębi potrocy
Odwiedmy nasre ozdoby
Zabytki Sarmatów mżtwa,
A rozrzucone ich groby
Urgi nas będą zwoylij ztwa

Ty Bore, co' Ojcom sprząjaj
Co' wstawił Sarmackę ziemię:
Czemuż byś domków omijał? -
Wszak. Żeśmy tu samo plemię.
Plemię, co w światrej ozdobie
Niższe ci opier tyżycie,
Zprzybytków po'nieś trych Tobie
Barde ztycane omieszycie.

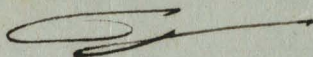
Wiemy... lecz na cóż to żale?
Nie możnaż się czuć zbroń
Przebieg wtek smutnym rozdziale
Wolno ryć wron trzy rowie.
Jest tręba wyjazd ogłasza
Nadchodzi smutne rozstanie,
Zostan' tu zdrowa kwi nasza,
Zostan' - przyjacieli, Kochania.

Nie ptaszmy nad naszym losem
Do chwaty tu trzeba spieszyć;
i polskiej stawy rozgłoścem
Sęsknione sesła powierzyć.
Nie będnicie nas ptakaty
Matki, siostry i Kochanki
Smierci nawet, na polu chwaty
Jest izerzyciem prwej Stowianki

Żdnie kolwisk na obie brzezi
Wernana merka rozkarem
Cwójdz se meżine izerzyci,
Ojuzyno! by znami rarem.
Twój Orzeł leci przed nami
Ka' stonem lot twój kieduje
Zkamtyd w ryzkoni ogniami
Pięści Lechitów kieduje

Biegniemy - wojcysta strona
 Dobrajse troskline ocy:
 Sesa miejscem rozdzielone
 Braterska milon jednowry.

pryj dzie was gdy na tej ziemi
 Wtrud swietnych dzwizstka znakow
 Wjrzemy tu szersilivom
 polacy z polow polakow.



Ta pieśń była trochę odmiennie spiewana
 w Patka Gwardzi - niniejsza prępisanie
 jest z kuzki: Krotki Zbiór. Wiedzy pieśni
 i min. patry ubrz. nr 1, w Warszawie 1809
 nakładem Marcja Edmielewskiego, 8^o str. 377.

Do Zbiornu Str. Wikton Paworow kuzpis

Spienka dotnierska AH
 w pamiętniku R. 1808 pod Brivieska
 w twaku o tórkim z Kres'ona, da ożywiēnia
 oddzieln Lekkobonnej Strazy polskiej Napoleona,
 w czasie smutnym i stótrym

Stawa utwórz poruznik Łatuski melodię Alexander
 Brocki. Lwowianin

Bidaż Boż dnien' bt agostawit
 z Kórzym dotnierem zostatem,
 u putkownikam sié stawit
 Jzkontrol sié zapisatem!

Pamiętam, tego wiccerera
 z Kemeratami na teatrze,
 Jtwiniej jniz notatem: fora,
 J smielej po lożach petrye.

Pobaleci, do szynkera x
 Nowyż Kollezio's prozitem - -
 Dobrze mi 12te Keryera,
 Rarem sié knienni upitem. -

Naszajnter o siódmej zrana
 Du korzer, na apul spiszeg - -
 Witam w myśli, Kapitana,
 J jniz sié ewansem uiesze

x Stawny Traktyer blit, kabin

Franch miatem granatowy,
u bótów sztylpy angielskie,
Zdejmuje Kapelusze z głowy,
Witam go ono przyjaźnie

Wtem Wachmistrz, z boku nadchodzi,

"Jco ja za jeden?" pyta -

"Dwierze nie Wspan Dubodziej,

Niech pan to Kartha przeryta" -

- "Czemu Wspan nie ubrany?"

"Czy nie sam chesz ekwipować?"

Już ci w kontrol zapisany,

"potrzeba twójby pitnować" -

Zdążyć muszę ten Jesomności,

Coi mu odpowiedzieć chiałem...

On od-izest, a ja re ztości,

Lidwie nie onie miatem. -

Jesure statem adurzony...

Kiedy trzebaż apel ztości,

Wachmistrz Krzyżery nejeżony,

Każdy fakta, nikt nie grozi. -

Stoi piernore, ^x stoi druze, ^x Kompania 28
A ja, o nie wielki dystant,
Kiedy kazdy na mnie wruga,
Stoj tobie, en subsistance.

Dopiero poznat Zotnickie
Jez po tej ceremonii,
Wziq wry, szpencet, furazetki,
poruczeniem do Kompanii
Zaraz Kollegiu gromada
Obstajiny moim taskawia:
- Czy druzi ze mnie? czy oni rada? ...
Mysle, poznam to na kawie ...

Jako chtopiec co żyje umie,
~~niech~~ nie bawie czy starczy grosze,
Dusoty w Kollegiu i tamie,
po kawie na obiad grosze.

Obiad jemy Rorenzasta, ^x
A po nim lody Leslowskie, ^{xx}
Wypadła nam zstony werta,
A Zmiz Korzary Dzierowskie.
Towal ten bankiet przez Dnieś cety,
Rozstajem' sie po pótrocy,
Druyndutki sie rozjechaty,
Miel poszob had o twij moocy

x a on was piernory traktuje
xx cety wesi zawe
xx stary cukiernik

Próżno do domu iść próbuję,
przypatrzę się na Kanapie ...
Trębać apel wytrąbuję
a ja sobie jęczmień chrząbię.

Sen był, tak smaczny i słodki,
Zem mi wstał, jak koto trzęcięj ...
a tak ja na apel drugi
Pan Gerdzista co tuha leci.

Miałem się tam już co spisać ...
Przez przedkoścem Koźig Kupit,
Luz, mnis to może pociężyć
Zem się w niej drugi raz upit

Bożo! Kożo Was nauczy,
nie znać biedy ni frasunku, ...
mnie kiedy bieda dokuczy,
natychmiast ja tożę w trunku. -

Chy dyżury, chy szylowachy
Idęć mi przechodziła,
nigdy mi opuszerał flachy -
Wino, me rany goito.

Tęż, chy to ma wędzić
Stać przęjdnie, chy spać na stoie,
Jam wesot i spieram przecie,
Tylko flarka jut w robocie. -

Bodaj Pań dzień otogostawit
w Kożym, kotmieszem dostatem,
A putkow nikem się Hanit
i w kontrol się zapisatem.

ta piosenka należała do pary tygodni przed bitwą Somersietą
która nastąpiła 30. listopada 1808.

15

29

Paran, Freude Lied der Warschauer
im Frühjahre 1856. —

Auf die Weise des bekannten Liedes:

„Freut euch des Lebens
Solange euch das Blut noch glüht
Pflücket die Rose
Eh' sie verblüht!“

1.

Freut euch des Lebens

In Warschau blüht uns itzt das Glück
Ziel unsern Strebens
Sei Zaaren - Blick!

Illuminist die ganze Stadt

macht eine Kerzen - Gross - Parade!
Denn wenn Er kommt der grosse Zaar
In unsern Gassen sehe klar!

2

Ich Bürgermeister
Ich sag' es euch an Sapperment!

Schont keinen Kleister
macht ein Transparent!

Kauft euch Papier, und sparrt nicht
Fett, Talg, Speck, Schmalz und Juschelicht,
mahl't gelb und Schwarz und Dunkelroth
Den Doppel-Adler Paperloth!

Denn wenn Er kommt der grosse Zaar
Im Lichte sehe seinen Bar!

3.

Freut euch der Lebens!
In Warschau blüht uns jetzt das Glück
D'rum nicht vergebens
macht ein Meister-Stück!

Es kommen viel 'Gäst' aus der Provinz
Die Taschen voll von gold und Münz'
Sie wolkern sich bey Tisch und Tent
Dem Zaaren zeigen in Eleganz

4

Freut euch der Lebens

In Warschau blüht uns jetzt das Glück
Drit unser'n Strebens
Sey Zaaren Blick!

Es kommt der Zaar in prächtel-haub'
Der Häfft' bedeckt mit Krieger-staub
Doch manche schöne Warschauerinn
Möcht' dienen ihm als Putzesinn

5.

Freut euch der Lebens

In Warschau blüht uns jetzt das Glück
Drit euren Strebens
Sey Zaaren-Blick.

Das wird ein Gnaden-Regen seyn,
Ein Hagel lauter Amnesteyen,
Ein Strom von gold und Edelstein
Wird regnen auf das Ländlein

Freut euch der Lebens
 In Warschau blüht uns itzt das Glück
 D'rum nicht vergebens
 macht ein Meister - Stück
 Zwar ist von Pohlen keine Sprach'
 Doch, Russen seyn, ist keine Schmach
 Und eure Kinder werden d'rob
 Die Tatre Küßten einem Popp!

7.

Freut euch der Lebens
 In Warschau blüht euch itzt das Glück
 Ziel euren Strebens
 Sey Zaaren - Blick

Von Warschau - Fürst, und Gortschakoff
 Klein Michel Graf, und Bibikoff,
 Sind Namen die uns geben Stoff
 Zu Schätzen unsern Kaiserhoff

8

Freut euch der Lebens
 So lange euch das Blut noch glüht
 Küßet die Krone
 Eh sie verblüht!
 Veränderlich ist dies - Welt
 Der arme Teufel wie der held,
 nach abgelegten Leben - stolz
 Erliegen beyd' in Larze - Holz

Freut euch der Lebens
 So lange euch das Blut noch glüht
 Ziel euren Strebens
 Sey das Gemüth!

76

Freunde der Warschaner bey der Nachricht
Habt der Ankunft der Kaiserin und Seiner Amnestie 886.

Auf die Weis der bekannten Lieder: Freut euch der Lebens.

Freut euch der Lebens
In Warschan blüht euch itzt das Glück
D'rum nicht vergebens
Macht ein Meister Stück
Illuminirt die ganze Stadt
Markt eine Kerzen - gross - perad'
Dass wenn er kommt der große Zaas
Im unter'n Gassen sehe klaas
Freut euch der Lebens
In Warschan blüht euch itzt das Glück
D'rum nicht vergebens
Macht ein Meister Stück!

Ich Bürger Meister
Ich sag' es euch an, Sapperment!
Schont keinen Kleister
Macht ein Transparent.
Kauft euch Papier, und sparrt nicht
Fett, Talg, Speck, schmaltz und Unschelicht
mahl, gelb und schwarz und dunkelbroth
Den Doppet - Adler, Sapper loth!
Dass wenn er kommt der große Zaas
Im Lichte sehe seinen Ad,

Freüt euch im Lebens

In Warschau blüht euch ißt das Glück

Liet nasein Strebens

Ist Zaaren - Blick!

Er kommen viel 'Gütt' aus der Provinz

Die Taschen voll von Gold und Münz

Sie werden sich bey Tisch und Tenz

Dem Zaaren zeigen in Eleganz

Ich Bürger - Meister

Ich sag' es euch an, Sapperment

Schont Keinen Kleister

macht ein Trompement!

Er kommt der Zaar in Pücket haub

Zur hülft' ^{bedecket} bestaubt mit Reise - Staub

Doth manche schöne Warschauerin

mücht dienen ihm als Portzerin

Freüt euch im Lebens

In Warschau blüht euch ißt das Glück

Liet nasein Strebens

Ist Zaaren Blick!

U. U.

p. L. das bekannte Lied ist:

Freut euch der Lebens
So lange euch das Blut noch glüht
pflücket die Rose
Eh sie verblüht
So ma bei Göthe's.

^{AJ}
Pořizovař u Usteritz pod Bajonny
v Decembre R. 1809.

Heynam Cie moje Kochanie!
Et Vous partir pour l'Espagne ---
Heynam Cie cranta Elmira
Et Vous aller done à Yvon! ---
Per ostatni Daj tvoj budi! ---
Vous aller en Andalousie ---
Daj matowai tve piesti ---
Adieu mon ami, merci, merci. +

General Zaputke

Josef Karol

18

marec 1812

34

Marsz de pódob Gwardzi Karmej
polskiej Napoleona w Pa 1807. - +

Zajmij mié dzień piądzany!
Zach marizm tegba wydate...
Mnieh bije Cesarz Kochany!
Mnieh go wilibi ziemie ceta! -

Gdy polak krasze, nie psta
Wzysat luych braci do gracy,
Kardem, smierc byta swigta,
Wozycyiny byli polacy

Twar gdy wobnie izuzilisa
Znowa polak przyswiciwita,
Wdrizowa Bija ma nas wzywac
Walczy z Napoleona.

Wierstwy w polach gracy,
pod jednym zyciem w karcach
Wzysy braci - do polacy,
Kochany z wozycy rana!

Czygaze praca nowe karciny
smertu nasim hartem bydzie,
Mnieh bije ziem obuych szary
Zi polak, polakim wozycie. -

Widzi! ud wozycy kochany
Co idzie praca karciny szarych kladom
Wzysam ud zharuy nadany,
Zi Twim piydzim gary kladom!

Zajmij mié dzień piądzany,
Zach marizm tegba wydate,

Mnieh bije Cesarz Kochany, Mnieh go wilibi ziemie ceta! -

* napisany w polsce w Buttko karcie w Bismarck.

Do zbioru Nr. 10. Dawa rowno karcie

Przysnuke da gosc diabla polubnik
Napoleona u Ru 808 u Jesi uni gud
cies stoty napisany na przedniej stronie
gud Brisiesky u Hirzmani

Bodaj Byj Diabla stego stavit
skroty zot niem rodalem,
u pod ku ni ku ni ku ni stavit,
J u kontrol ni zapisalem

pramistam, tego wieczora
z koncertami na teatrze,
glosniej juj wolatem foce,
i smielij go lozark petre.

po baleniu do Szyllera,
Nowych Kollegiu gorn tem,
dobro mi izta Karyera,
Rarem ni znien upitem.

naszajntoz u siodmej z rene,
De Apel do Korzar spisore:
Witam, u nyli, Kapitana
i juj ni awansom ciesoz.

Franch miatem granatowy
u bobin szyty ny angielskie,
Zwij ni je Karaku z glowy,
Witam go ono przyslanie ku.

Altem Wark ni toz z boku nadchodnie,
"Jco ja za jeden" pyta —
— Dwie ni Altem Dobrodziej
"niek par to niek przemogte" —

"Czemu Wspan niebrany?"
 "Czy ty sam chcesz ekwipować?"
 "Jeszcze ^{kontrol} zapisaćmy,
 "potrzeba starby pilnować"

Zdrinil mnieś ton jesońwiei...
 Coś mi odgwiędnieł chiatem,
 On odrest... a ja se stoję,
 Ledwie je nie omeniamatem.

Jeszcze statem odawony,
 Zdran, trzebaż apol stoję
 Warkomistrz Kozgery rejzowy,
 Kiedyś fake, mikt. mi groti.

Stoi przwiza, stoi druga,
 a ja o niewilk: dystans,
 Kiedyś kiedyś na gams mroga,
 Stażę tobie: en tabristameo.

Dopierośom przelat żotmieke,
 fdy prki ceseromnie,
 Wziqwyż szpencer, furszieske,
 porzedtem do: Kompanii.

Maraz Kollegi's gromada
 Obity piwicy mnieś Tar Kwie:
 "czy dxi ze mnie? czy mi radzi?"
 - myśle - prznam to na Kwie

Jako chłupie co żyje mnieś,
 Nibauze czy Hoserq gromie,
 Wroty w Kollegi's Humaie,
 po Kwie na abiad gromie.

Obiad jony Porenzasta,
a ju min lody Lesslerchie --
Wypada nam zglony aseta,
a z miq Korrey misowskie!

Towet ten bekiot pruz dzien caty
Rozstajem' tie ju pu' troy --
Dryndatki tie rozjukaty --
mie spozob stae' o tvoj mwey!

pro'ino do domu ite' grubujc --
pruzgatem' tie na Kenazie --
moybar apul o'z'ubujc,
a je tobie jonne chrazing!

Sen byt tak tomuzny i stuzi,
Zem mi wstat jak koto tzeiej,
a tak, juy na apul druzi
Pon' gard wista co tcha leci --

mialom ty tam ju co spierze!
jony pruzkwi' em kuzg Kaput,
Lem minis to more powierze,
Zem tie w mnej druzi raz upit!

Bracia kora was manuy
Mie knai' budy mi forowka,
minie knidy bieda do knury
Netykmiast je tozic w tawka.

Cay dy' zury, ery 12yldowuboy
B' d'oywai' mi pruz cho' d'ito,
Mizdym mi upusoret flachy
Wino me rony zoido

Tecur, ery to ma wedeie --
Stae' pruzi' die, ery spde na stucie,
Jem wrot! i imewam pruceie
Tofko Flaske jak w robowie

11 Budy' B'oj' min' W'agostawis

W'k'igim to' Fawisom' w'ch'ot'!

W' p'uf' k'ow' m'it' em' si' st'awis!

i' as' k'ur'ot' w' z'ym' w'ot'!

Konin'

Spiew dla Polakow
wstanie Francuzkiej wydzycz, w Pan
1812 z Hiszpanii do polski ciagny zych:

Dotniewe Napoleona
Polskich ojcow, polski syony!
pójdzieny z Bjerg zony tona } bis
Angliszkie zbicia wawrzony.

Canjony wiekowi przez narzenie
Jekie nam Niebo restato,
A per ni polski zbawienie. } bis
Walerji ze was idenny kmiatu.

Sensyliny! Kto kmiatowicz chwasty
Lest, gdzie Taj, lub Dunaj stony,
Sensylin rena Niebo Dony,
kin } polski: nad Dnieprum lub Danyng. -

Dnia redony! Dnia Sensyliny!
Gdy atz Knione Erenice,
Wjory piewane **Polakowiny** } bis
I Kraja swiste granice! ...

Witej zimi utubiona!
Sore naszyk przedmiecie drugi ...
Witejcie polski kramiona, } bis
i Bjewstich domow progi!

przymyie nas: dinsty, mathi,
przymyie bracia tyglini! ...
Wielkie sie mtoce Diathi, } bis
Stuzotawie nas Sedziwi! ...

Do Ziome Hr. W. Bawerowkego

A wy towarzysze broni,
Stawni Krajowym wojskiem,
Dzieńcie rękę naszą, Stawi,
pojdziem razem: zwyciężym!

Jednym szeregiem szeregiem
jednym podziwianiem losom,
Jedni duszą, jedni ciałem
Wykrzyknijmy jednym głosem:

W imię Napoleona
Polaków Ojcowi, polskie syony,
pamięć naszą z Ojczyzną naszą
Wyznać będzie Murkiewicz.

Wskazane w drodze w marcu r. 1812.

